

Tak więc, jedni widzą w aksjologii ratunek przed upadkiem w nihilizm, inni drogę wiodącą wprost do nihilizmu⁶¹.

Prawda jako wartość fundamentalna

Wychodząc od paradoksu, na który zwrócił uwagę ksiądz Tischner w odniesieniu do myślenia o wartościach, chciałoby się zapytać: A jak jest naprawdę, jaka jest prawda na temat roli wartości w naszym życiu? Czy naprawdę przeżywamy kryzys (a więc coś pejoratywnego) tego, co podstawowe, kryzys wartości i winniśmy szukać antidotum na wyjście z tego stanu? Czy też odwrotnie – teraz dopiero naprawdę wyzwoliliśmy się z aksjologicznej tyranii i ten stan rzeczy pozwoli nam na pełny rozwój? W świetle tak postawionych pytań kwestia prawdy jawi się jako problem podstawowy, a prawda jako wartość fundamentalna.

W konstytucji apostołskiej *Ex corde Ecclesiae* (1990), mówiąc o obowiązkach uniwersytetu katolickiego, Jan Paweł II zwracał uwagę na pilną obecnie potrzebę „bezinteresownej służby, polegającej na głoszeniu sensu prawdy, tej fundamentalnej wartości, bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka”⁶².

Później, w encyklice *Fides et ratio* (1998), ten fundamentalny charakter prawdy Jan Paweł II odniósł do wszystkich i każdej sytuacji:

⁶¹ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, s. 477–478.

⁶² Konstytucja apostołska *Ex corde Ecclesiae*, 4.

„«Wszyscy ludzie pragną wiedzieć», a właściwym przedmiotem tego pragnienia jest prawda. Nawet w życiu codziennym obserwujemy, jak bardzo każdy człowiek stara się poznać obiektywny stan rzeczy, nie zadowolając się informacjami z drugiej ręki. (...) Nikomu nie może być naprawdę obojętne, czy jego wiedza jest prawdziwa. Jeśli człowiek odkryje, że jest fałszywa, odrzuca ją; jeśli natomiast może się upewnić o jej prawdziwości, doznaje satysfakcji”⁶³.

Umiejętność odróżniania prawdy od fałszu Jan Paweł II postrzega nawet jako kryterium dojrzałości człowieka⁶⁴. Choć może się wydawać, że wartości epistemologiczne, do jakich zaliczymy prawdę, powinny ustąpić miejsca wartościom etycznym, to jednak Jan Paweł II wskazuje na ścisły związek istniejący między tymi wartościami i ostateczne rozróżnienie między dobrem a złem moralnym staje się niemożliwe bez odniesienia do prawdy.

(...) mam na myśli poszukiwanie prawdy odnoszącej się do dobra, które należy spełnić. Podejmując bowiem działanie etyczne i postępując zgodnie ze swoją wolną i prawidłowo ukształtowaną wolą, człowiek wchodzi na drogę wiodącą do szczęścia i dąży do doskonałości. Także w tym przypadku jego celem jest prawda⁶⁵.

Warto w tym miejscu zauważyć, że to uzależnienie wartości etycznych (dobro, zło) od epistemologicznych (prawda, fałsz) pobrzmiewa już w szatańskiej pokusie w raju: „będziecie znali dobro i zło (Rdz 3,5)”, czyli poznanie prawdę

⁶³ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 25.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

na temat dobra i zła. Szatańskie kłamstwo na temat Boga i możliwości poznawczych człowieka było przyczyną pierwszego upadku.

W zagadnieniach aksjologii problematyka prawdy zawsze będzie zajmować centralne miejsce, ponieważ w odniesieniu do każdej wartości najpierw chcemy uzyskać pewność, że jest ona wartością prawdziwą.

Prawda w nauczaniu Jana Pawła II zajmuje ważne miejsce. Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (1979) papież uczy nas, że podstawą i gwarantem prawdy o nas samych jest objawiający się Bóg, który prawdą „niejako dzieli się z człowiekiem”⁶⁶. Szczególnym jednak wyrazem troski o właściwe rozumienie prawdy są dwie encykliki, które już w pierwszych słowach ukazują, jak Jan Paweł II pojmuje prawdę. *Veritatis splendor* (1993) odwołuje się do metafory światła, które, przychodząc z zewnątrz, oświeca ludzki rozum. „BLASK PRAWDY jaśnieje we wszystkich dziełach Stwórcy, w szczególny zaś sposób w człowieku, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26): prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka (...)”⁶⁷. Konsekwencją odwrócenia się od tego światła, a więc trwania w mroku, jest relatywizm i sceptycyzm oraz złudna wolność⁶⁸. Tak jak możliwość wykorzystania wzroku jest uwarunkowana światłem z zewnątrz (sam człowiek nie jest źródłem światła), tak korzystanie z rozumu jest uwarunkowane wiarą w poznawalność i racjonalność świata. Ta wiara w rozum organizujący świat, który Grecy nazwali

⁶⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 19.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, wstęp.

⁶⁸ Tamże, 1.

Logosem, dała początek nauce⁶⁹. Relacjom między wiarą i rozumem Jan Paweł II poświęcił encyklikę *Fides et ratio* (1998), rozpoczynając ją słowami: „Wiara i rozum (*fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczeplił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33,18; Ps 27[26],8–9; 63[62], 2–3; J 14,8; 1 J 3,2)”⁷⁰.

Kryzys prawdy kryzysem wartości

Odrzucenie „skrzydła wiary” okazało się w swoich skutkach okaleczeniem ludzkiego wysiłku poznania prawdy, ostatecznie doprowadzając człowieka do nihilizmu. Na początki tego procesu wskazywał Jan Paweł II już podczas spotkania z uczestnikami kongresu zorganizowanego przez Watykańskie Obserwatorium Astronomiczne w Castel Gandolfo w 1991 r.

Rozłam między wiedzą a religią sięga początków nowożytnej nauki. W XVII w. udoskonalona została metoda doświadczalna oraz wprowadzono do badań naukowych matematykę, do czego przyczynili się w głównej mierze Galileusz i Newton. Rozwojowi nauk przyrodniczych towarzyszył niekiedy pewien rodzaj racjonalizmu, zgodnie z którym wszystko można

⁶⁹ Zob. M. Heller, *Moralność myślenia*, s. 41–59.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, wstęp.